

# Zaszczep się, albo będziesz się dusić pod respiratorem!

13 lipca 2021

Obrazy młodej kobiety, która w desperacki sposób próbuje łapać powietrze, zostały uznane za zbyt przerażające przez niektórych widzów nowego ogłoszenia publicznego (pewnego rodzaju spotu reklamowego szczepionek) na temat szczepień przeciwko COVID-19 w Australii. Mamy więc rząd australijski, który poniekąd wypuszcza przerażającego „psa” na rzecz propagowania szczepień. Czyż podobna sytuacja nie miała już miejsca w Polsce? Sądzę, że rząd Australii mógłby się uczyć od naszych „pandemicznych siepaczy”.



Spot reklamowy utrzymany w stylu klasycznego horroru, ukazuje młodą kobietę przebywającą w szpitalu, która zachorowała na COVID-19 i ma trudności z oddychaniem (w zasadzie dusi się na oczach widzów). Na samym końcu scena staje się czarna i pojawia się napis „COVID-19 może wpłynąć na każdego... Zarezerwuj szczepienie”.

W interesie prawdy i uczciwości, rząd Australii i innych krajów, powinny dla równowagi udostępnić spoty, które np. pokazują nastolatka upadającego na ziemię z zakrzepicą krwi w mózgu, ponieważ wziął on szczepionkę na COVID-19. Wiemy doskonale, że takie skutki uboczne stają się normą w przypadku wyżej wspomnianych szczepień.

Podczas gdy urzędnicy państwowi utrzymywali, że „niepokojący” spot rzeczywiście miał na celu alarmowanie, to krytycy zaczęli w mediach społecznościowych podnosić kwestię tego, że spot miał wywołać lęk, szczególnie u młodych ludzi, aby ci poczuli, że potrzebują szczepienia, które jest im niepotrzebne. Badania wykazują, że ludzie młodzi nawet, jeżeli zachorują na

COVID-19, to przechodzą go praktycznie bezobjawowo.

„Całkowicie obraźliwa reklama, nakłaniająca Australijczyków w tej grupie wiekowej do wzięcia udziału w projekcie krwawego szczepienia” – powiedział australijski nadawca Hugh Riminton. „Dlaczego kierujemy ją do młodych ludzi? Czy nie powinniśmy celować w rosnący wskaźnik niezdecydowania na szczepienia u osób powyżej 55 roku życia?” – zapytał jeden z widzów. A ja zadaję pytanie: czy w tym całym szaleństwie, tym eksperymencie medycznym, nie chodzi właśnie głównie i przede wszystkim o dzieci?

Według statystyk zebranych przez Our World in Data, około 2,25 miliona Australijczyków, to jest około 9% populacji, zostało w pełni zaszczepionych (to i tak znacznie mniej aniżeli w Polsce, co jest bardzo złą informacją dla naszego narodu w momencie, w którym za kilka lat może dojść do ujawnienia się fali potężnych i wyniszczających chorób, spowodowanych szczepieniem na COVID-19). Dodajmy jednak, że liczby te obejmują tylko osoby w wieku powyżej 40 lat, ponieważ młodym ludziom polecono wstrzymanie się ze szczepieniem do końca roku.

Teraz ta strategia wraz z wypuszczeniem nowego spotu reklamowego, zdaje się sugerować, że polityka rządu Australii zmienia się w tym aspekcie. Natomiast obecnie urzędnicy do spraw zdrowia zalecają, aby lokalnie produkowane szczepionki AstraZeneca były podawane tylko osobom w wieku 40 lat i starszym, w związku z obawami, że powodują one zakrzepy krwi u młodszych pokoleń. Natomiast w Polsce nie istnieje strategia szczepień, jest tylko ogólnopolska szczepionkowa nawałanka: „byle czym i byle gdzie”.

Źródło: [Globalne-Archiwum.pl](https://globalne-archiwum.pl)